







# WESOŁA CHWIŁA.

**Bezdomny**



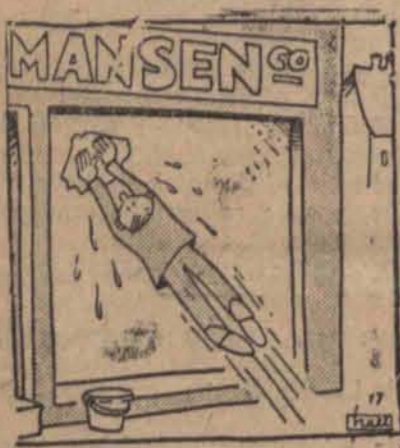
— Przyjąłem tę pracę, bo nie miałem dachu nad głową.

**Próba**



— Ta zupa wcale nie jest za gorąca.

**Fachowiec**



Bramkarz klubu piłkarskiego czyści okno.

**Pech**



Bocian: Co ja zrobię, zamówione były bliźniaki.

**Rybak**



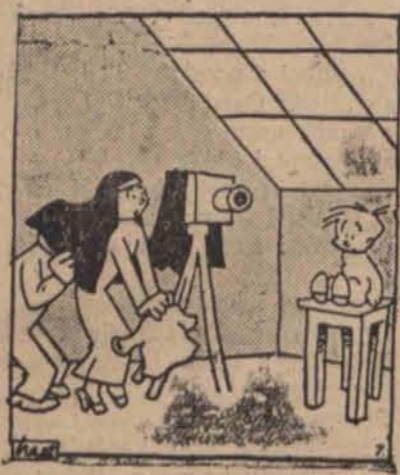
— Od pięciu godzin pan się przypatruje. Dlaczego pan, sam nie łowi?  
— Nie mam cierpliwości.

**Lekka nóżka**



— Przepraszam bardzo, to kopnięcie było przeznaczone dla mego męża.

**Pomyłka**



Fotograf: — Nie wiem co się stało z soczewką.

**Przyszłość**



Cień zapowiada przeprowadkę.

**W Monte**



— Przepraszam, gdzie tu grają 66?

**Na wycieczce**



— Przyjdź na herbatę Alfredku, kiedy porzujesz drzewo.

**Optymistka**



Fryzjer — fachowiec trwałej ondulacji wśród murzynów.

**Specjały**



Polykacz nożów przed wystawą

**Pod blegunem**



Ból zębów wśród eskimosów.

**Postęp w oborze**



Krowa z łapką na muchy.

## PODSŁUCHANE KURACJA ODTLUSZAJĄCA

Popularny reżyser filmowy X, znany ze swej tuszysiedzi podczas przerwy w zdjęciach nocnych w gronie artystów w pewnej restauracji.

Wygłodzeni po trudach pracy zamawiają wszyscy obfity posiłek, podczas gdy p. X. każe osobie podać tylko kilka pomidorów.

Widząc zdumione miny swych współbiesiadników, reżyser wyjaśnia:

— Nie dziwcie się! Chcę zeszczupić i przeprowadzam łagodną kurację odtłuszczającą. Dziś właśnie przypada mój bezmięsny dzień.

W tej chwili zegar wydzwonił północ. X zawołał głośno na kelnera:

— Garçon, dla mnie podwójna porcja bejsztyku, ale szybko.

## ROZTARGNIONY PROFESOR.

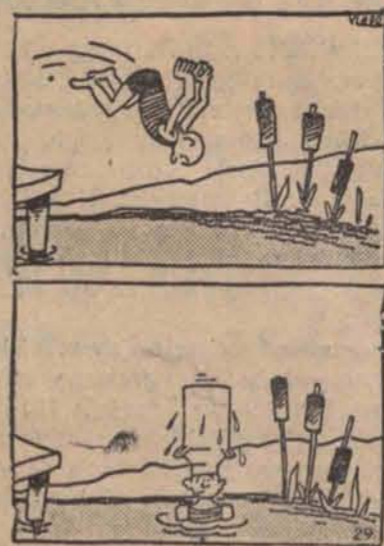
Profesor Gładzicki znajduje rano na swoim biurku bukiet pięknych kwiatów.

— Co to znaczy? — pyta żony.

— Jakiś, mężusiu, przecież dziś jest rocznica twojego ślubu!

— Ach, tak! Wobec tego przypomnij mi, kiedy będzie twoja rocznica, bym mógł również ofiarować ci parę kwiatów.

**Skok do wody**



i jego skutki.

**Niewolno**



— Może pani stąd pójdzie, bo mamusia przez panią zabrała mi moje wiaderko.

**Na wszelki wypadek**



— Co za dziwne ustawianie namiotu?  
— Pokłóciłem się z żoną.

**Jeszcze mało**



— Szkoda, że nie zabrałeś jeszcze mojego hamaka.

**Na leśniku**



— Zdaje mi się, że rozsypałeś w ogrodzie za dużo saletry.

**Dobry pies**



— Zbudź się Azorku, na dole są wiamywywacze!

**Zastępca**



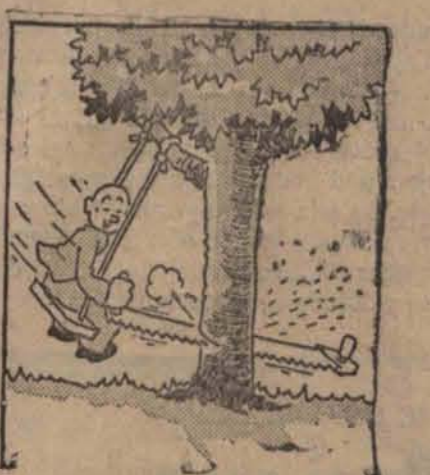
— Józefo, pokłóciłem się z żoną. Trzasnijcie za mnie drzwiami.

**Sen**



— Słyszę jakiś szmer, czy przypadkiem kran w kuchni nie rozkręcony?

**Wynalazca**



Wygodny sposób ścinania drzew.

**„Dama bez nóg“**



— Czy jest tam pedikurzysta? Niech przyjdzie wyciąć mi odciski.